GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **N^er. 47.** 26. Kwietnia 1830.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia dnia 17. Kwietnia.* —

N. Pan raczył najłaskawiéj Dyrektorowi głównéj szkoły w Przemyślu, Józefowi Grossmann, z uwagi na jego gorliwą i długoletnią służbę dać średni złoty honorowy medal z uszkiem i wstążką.

W d. 17. Kwietnia b. r. obchodził tutejszy uniwersytet doroczne święto swojéj restauracyi, na którém w imieniu N. Pana znajdował się Kanclerz Komissyi nadwornéj oświecenia Hrabia Mitrowsky, iako zastępca najwyższego Kanclerza i Ministra spraw wewnętrznych, Hrabiego Saurau.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy.* —

Dnia 9. b. m. o godzinie 10téj z rana w mieszkaniu swém, w cyrkule I. pod Nrem 119, umarł Antoni Jan Nepomucen Xiążę Swiatopełk Czetwertyński, Kasztelan Bracławski, orderów Orła białego i Ś. Stanisława kawaler, wdowiec, przeżywszy lat 86. Żył od 40stu lat ciągiem w Warszawie, oddawszy dzieciom majątek, a z reszty zachowanéj siebie utrzymywał skromnie bardzo, dzieląc się z ubogiemi.

Dzień. powszechny krajowy Warszawski z d. 19. b. m. zawiera następujący list do redaktora tegoż pisma: W r. 1821 będąc w Charleston w południowéj Karolinie w Stanach zjednoczonych północnéj Ameryki, znalazłem tamże przypadkowo niektórych Polaków, którzy podczas nieszczęśliwéj wojny z Murzynami na wyspie San Domingo zdoławszy dostać się do pomienionego miasta, w niem osiedli. Ci prosili mnie jak najusilniéj, iżbym gdy powrócę do Polski, rodziny ich i krewnych o ich pobycie tamże zawiadowił. Chcąc przeto uiścić się z mojego przyrzeczenia, nie upatrzyłem innego środka do dogodzenia ich życzeniom, iak zgłosić się do W. Pana Dobr. prosząc go, iżbyś w swym Dzienniku nie odmówił mi umieszczenia nazwisk poniżéj wymienionych rodaków: 1) Słowik Jan, sierzant legii polsko-włoskiéj rodem z Kameszni-cy mil 4 od Bielska w województwie Krakowskiem, ma domek własny, w którym utrzymuje handel dosyć znaczny napojów różnych, wiktnałów i fajansów, żonaty lecz bezdzietni. 2) Poturniak Stanisław, żołnierz téjże legii, rodem ze wsi Łukówka w województwie Lubelskiem, jest w straży policyjnéj miejskiéj, żonaty. 3) Kunicki, także żołnierz rzeczonéj legii, rodem z pod Kamieńca podolskiego, dawniéj towarzysz za rzeczypospolitéj polskiéj, późniéj żołnierz w różnych wojskach; utrzymywał się z robienia guzików kościanych, był zupełnie czerstwy i mocny, bezżenny. 4) Zieliński, żołnierz z pułku 9 piechoty X. W. rodem z Gniezna w W. X. Poznańskiem; w Hiszpanii dostał się do niewoli angielskiéj: potem posłany do Kanady, przyszedł ztamtąd do stanów zjedno. północnéj Ameryki, lecz ten zamieszkały był w mieście Washingtonie, w stolicy związku; bezżenny, utrzymywał się z szewstwa. 5) Szymański Adryjan, rodem z Warszawy, mieszka w Frederichsbourg w rzeczypospolitéj Wirginii, jest dentystą i żonaty. Proszę przyjąć wyrazy i t. d.

M. D.

Rossyja.

— *z Petersburga d. 31. Marca (1. Kwietnia.)* —

N. Pan przez reskrypt pochlebny z d. 19. t. m. raczył dać ozdobę brylantową orderu Ś. Andrzeja Jenerałowi jazdy Xięciu Galiczynowi, Jenerałowi Gubernatorowi wojennemu Moskwy.

Przez ukaz z d. 17. t. m. raczył N. Pan mianować członkiem rady Państwa Jenerała Adjutanta Xięcia Menżykowa, szefa sztabu marynarki cesarskiéj.

Jenerał Major Xiążę Bebutow, dodany naczelnikowi 22giéj dywizyi piechoty, mianowany jest naczelnikiem prowincyi Armenii.

Przez reskrypt z d. 21. t. m. raczył Cesarz Jmć przesłać tabakierkę ze swoją cyfrą radzcy Bibików, w dowód swojego wysokiego upodobania za gorliwość, z jaką kieruje wydziałem handlu zewnętrznego.

Przez ukaz z daty d. 24., wydany do kantoru Dworu, N. Pan raczył mianować Szambelanem swoim Xięcia Alexandra Lieven, protokolistę kollegijum interessów zagranicznych, dodanego do poselstwa w Madrycie, z uwagi na

)(

zasługi jego ojca Jenerała Adjutanta Xięcia Lieven, Posła Cesarza Jmci w Londynie.

Gubernator cywilny Moskwy, rzeczywisty radzca stanu i szabelan Nebolzin otrzymał order Ś. Anny pierwszéj klassy, a przyboczny lekarz nadworny, rzeczywisty radzca stanu Gajewski, order Ś. Stanisława pierwszéj klassy.

W d. 12. Lutego N. Pan raczył potwierdzić dodatkowe przepisy dotyczące się budowy okrętów kupieckich i żeglugi kupieckiéj, przedstawione radzie państwa przez Ministra finansów, nadając różne nowe łatwości właścicielom statków uwalniające ich od wielu formalności. Przepisy te dzielą się na trzy rozdziały, z których pierwszy mówi o budowie okrętów, drugi o żegludze, a trzeci o różnych środkach dążących do zachęcenia jednego i drugiego.

W Petersburgu zaprowadzają także powozy do najęcia zwane *Omnibus* na lato, aby ułatwić związki między stolicą i jéj okolicami. Powozy te są kształtu tak zwanych linijek, z nakryciem i mogą wziąć 20 do 22 osób.

Jak w Tiflis tak i w Astrachanie dało się uczuć w d. 9. Marca nie bardzo silne wstrząsnienie ziemi; trwało prawie 20 sekund, lecz żadnéj nie zrządziło szkody.

— *Z Jzmaiłowa d. 2. Lutego. d. s.* —

Dziś (w dzień święta Gromnic) z powodu darowania przez Cesarza Jmci dla pierwszego pułku pieszego kozaków czarnomorskich, za okazane przezeń w czasie przeszłéj wojny tureckiéj męztwo, chorągwi z napisem: *Za odznaczenie się dnia* 29. *Maja* 1828 *roku przy rozbiciu floty tureckiéj pod Brahiłowem*, na pamiątkę téj wysokiéj łaski monarszéj, pułk ten był przeznaczony do parady kościelnéj pod wodzą swojego dowódzcy Pułkownika Żytowskiego 2. Po wysłuchaniu w cerkwi tutejszéj mszy świętéj zaniesione zostały modły do Boga o długie zdrowie Najjaśniejszego Cesarza i całéj Najjaśniejszéj Jego Familii. Ożywieni tak drogim znakiem nagrody monarszéj, wojownicy pułku czarnomorskiego, w świątyni Pana z najgłębszą pokorą wznosili modły do Twórcy najwyższego za swego Cesarza, który uwieńczył wysoką łaską Swoją ich służbę gorliwą. Waleczność i odwaga, nabyte przez ten dar nieoceniony, pałały w nich równie jak w czasie saméj bitwy, a radość zachwycała ich dusze w tym momencie tak, jak wśród pokonywania wroga.

Grecyja.

List prywatny datowany 28. Stycznia w Nauplii, umieszczony w *Courrier de Smyrne*, zawiera przykre uwagi nad dwoma rozporządzeniami, wydanemi przez Prezydenta Capodistrias (w d. 17. Grudnia 1829 i d. 10. Stycznia b. r.) będącemi w obiegu w Grecyi, a o których wierzytelności potrzebaby powątpiewać, jak mniema korrespondent, gdyby nie były prawnie wydane. Rozporządzenia wspomnione, wyrażają, iż Prezydent uznał potrzebę zaprowadzenia w Eginie Trybunału bezpieczeństwa publicznego (»Tribunal de surveillance«), aby tak potrzebną rządowi gałąź administracyi rozciągnąć i na wyspy, i nadać mu taki sam kierunek, jaki ma w całéj Grecyi, tak, że rząd przez ten Trybunał, który z troskliwością wszystkiego, co intryganci i niespokojni ludzie, wspierani niektórymi cudzoziemcami, przeciwko onemuż knowają, dochodząc, będzie się mógł ich zabiegów i projektów strzedz, daléj, iż bardzo ważna jest, iżby nikt z takich ludzi nie był umieszczony w administracyi, a rząd raczéj przez to przekonać się może, iż tylko tacy ludzie do urzędów publicznych będą przypuszczeni, którzy odbierając z uległością rozkazy, chętnie się do jego woli stosują; nakoniec że ten dla spokojności Grecyi istotnie potrzebny Trybunał ma zamiar, niszczyć wszelki opór, i teraźniejszy rząd uczynić stałym i nieustającym, a oraz potężnym i silnym.« Co zaś w tych obudwóch rozporządzeniach szczególniéj uderza, jest ta okoliczność, że imiona umieszczonych przy tym Trybunale osób, nie są całkiem wypisane, lecz tylko początkowemi literami oznaczone. — *Courrier de Smyrne*, jak wiadomo nie będąc przyjacielem Prezydenta, dodaje, iż zawsze miał tę ideę, że w Grecyi, którą ma za moralnie zarażoną, istną tajemne towarzystwa, i że z tąd osądził za potrzebę, przeciw tymże, chociaż jak *Courrier* sądzi, nigdy tam nie istniały, tajemne wydać wyroki. Przytacza ón tajemny rozkaz Prezydenta z d. 8. Czerwca 1828, którym Panhellenium, nadzwyczajnym Komissarzom i dowódzcom siły morskiéj i lądowéj przepisuje, aby o ile być może to towarzystwo śledzić i współuczestników karać.

Prussy.

Gazety Berlińskie zawierają co następuje: Król Jmć raczył pod d. 30. z. m. posunąć wielu wojskowych na wyższe stopnie. Jenerał Porucznik Ramh został Jenerałem piechoty, trzech Pułkowników Jenerałami Majorami; 16 Podpułkowników Pułkownikami i 40 Majorów Podpułkownikami. W liście imiennéj pomiędzy awansowanemi zamieszczeni są: Kaweczyński Major 17. pułku piechoty, Drygalski Major 27. pułku piechoty i Rosenberg Gruszyński, Major 1. pułku téjże broni.

Między Prussami a Francyją nastąpiła w d. 23. Października 1829 ostateczna ugoda o s ostowanie granic między obustronnmi Państwami, stosownie do traktatu Paryzkiegu z d. 30. Marca 1814 i z d. 20. Listopada 1825, i w skutek oświadczenia pod d. 11. Czrrwca 1827 w Paryżu podpisanego.

Danija.

Z Kopenhagi donoszą pod d. 27. Marca: Z powodu szczęśliwego wyzdrowienia J. K. W. Xiężnéj Karoliny, po wielu miejscach dają uczty i wszyscy dzielą najmocniéj tę radość. Miasto Tolensburg przesłało Królowi Jmci przy téj sposobności adres przeszło przez 100 osób podpisany.

Murzyni na wyspach Duńskich w Indyjach wschodnich, przez środki nakazane przez Króla i następnie wykonane, zostali teraz dosyć w prawach z Europejczykami porównani; usamowolenie ich można za ukończone uważać. Dozwolone są małżeństwa między kolorowymi a Europejczykami; wielu z pierwszych trudni się rzemiosłem i handlem z takiemi prawami co i Europejczycy, i najznamienitsi rzemieślnicy są kolorowi; wielu z nich jest w służbie kantorów kupieckich, a wielu nawet na publicznych urzędach. Wszyscy Oficerowie korpusu ogniowego, wyjąwszy naczelnika, są kolorowi; zakrystyjan kościoła duńskiego w St. Croix jest murzyn, a jeden z najbogatszych kupców na wyspie S. Tomasza, P. de Castro, chociaż czarny jest Adjutantem Gubernatora. Posiadacze plantacyj cukrowych, murzyni, mają Europejczyków w usługach. Nawet prawo własności dotąd niewolnych murzynów, starają się wszędzie znieść. Gdy podczas sprzedaży spadku chce murzyn kupić wolność swoję, byłoby to na St. Croix hańbą, aby podać więcéj, i wielu tym sposobem za drobnostkę wolność swoję kupiło.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Courrier z dnia 5. Kwietnia mówi: Szcześciem jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że Król Jmć zupełnie przyszedł do zdrowia po ostatniéj słabości.

Według okólnika dworskiego Król Jmć miał zamiar dać w dniu 7. Kwietnia pokoje w pałacu windsorskim i słuchać zdania sprawy rekordera londyńskiego.

W urzędzie zagranicznym odprawiono w d. 2. Kwietnia radę gabinetową, na któréj znajdowali się prawie wszyscy Ministrowie, a która trwała przeszło dwie godziny.

Na posiedzeniu Izby niższéj w dniu 5. Kwiet. przeszedł wniosek P. Grant o pozwolenie, aby przełożył bil do emancypacyi żydów, 115 głosami przeciw 97.

Komissyja do umorzenia długu narodowego, złożona z Kanclerza Izby skarbowéj, Master of the Rolls, Gubernatora i Wicegubernatora banku angielskiego, odbyła tego dnia posiedzenie w urzędzie skarbowym. Rachunki z zakupionych dla Komissarzów w upłynionym ćwierćroczu Sztoków były przełożone i zamknięte.

Na giełdzie londyńskiéj ogłoszono odpowiedź Sekretarza Hr. Aberdeen, na zapytanie przez P. Andrew Lougham, kontrahenta pożyczki greckiéj z roku 1824, temuż Hrabi uczynione, iż chociaż rząd Króla nie czuje się być powołanym mieszać się do spekulacyj prywatnych, wszelako ponieważ mu nie mogą być obojętne ieteresa osób w téj mierze udział mających, zalecił Sprawującemu interesa Króla Jmci przy tymczasowym rządzie greckim, aby rzecz tę Prezydentowi pomienionego Państwa przełożył. Z depeszy przez P. Dawkins odebranych okazuje się, że w swoich rozmowach z Hr. Capodistrias, korzysta z każdéj sposobności, aby się stosował do owych instrukcyj.

Według *Globe and Traveller*, najem okrętów w City dla rządu francuzkiego został w dniu 5. Kwietnia nagle przez rozkazy rządu angielskiego zakazany. Już dniem wprzódy donosił Kuryjer Liwerpolski, że Ajent rządu francuzkiego w Briston i Dublinie i od Kompanii S. Jérzego najął statki parowe.

Podług innego Dziennika, poselstwo franczkie w Londynie miało tamecznych sterników zawiadomić, że już potrzebna liczba okrętów do wyprawy algierskiéj jest najęta i że z tąd ostrzega kupców, aby się nie chwytali fałszywych spekulacyj.

Tenże sam Dziennik mówi: iż podług wieści z dobrego źródła, przywilej Kompanii wschodnio-indyjskiéj będzie z niejakiemi odmianami ponowiony, i zostawione będzie Kompanii monopolium handlu chińskiego.

Podług listów prywatnych miała się rossyjska marynarka bardzo wykształcić; i Rossyjanie są tego zdania, że na obronę handlu swojego będą potrzebowali eskadry. Zdanie to podzielają mieszkańcy wysp greckich, ponieważ leżą między nieprzyjacielską Rumeliją i Kandyją; albowiem na téj ostatniéj wyspie będą Turcy zawsze znaczne trzymali siły, chociaż pierwéj żadnych tamże nie mieli. — I francuzka wyprawa algierska, czyni w Malcie wielkie wrażenie. Wiadomo, że Dej robi wielkie przygotowania do obrony. Sądzi ón się być dosyć silnym do dania odporu każdéj zaczepce, i polega na fanatycznéj nienawiści swoich muzułmanów przeciw chrześcijanom. Zresztą prawie na wszystko gotowym się być oświadczył,

lecz nie chce tylko przystać na żądane jego upokorzenie. Wieść niesie, iż żądano po nim, iżby się osobiście udał na okręt admiralski francuzki, Admirała jako reprezentanta Karola X. przeprosił; tymczasem wszystkie jego zamki spuścić powinny bandery algierskie, francuzkie natomiast zatknąć i 100 wystrzałami działowemi je pozdrowić.

Na okręcie linijowym: Spartiate, powrócił do Anglii Kapitan Keppel. Był ón podtenczas w Konstantynopolu, gdy Rossyjanie osadzili Adryjanopol, i prosił o pozwolenie odwiedzenia Hr. Diebitscha, czego mu jednak, ponieważ domyślano się, iż ma w téj mierze polityczny cel, nie pozwolono.

List w *Devenport Telegraf* umieszczony, zawiera względem Algieru, co następuje: Wojsko algierskie składać się ma z 83,000 ludzi, między temi 30 regularnego i na dwa lata we wszystko opatrzone. Używają wszystkich środków do zapalenia mieszkańców. Algierczkowie niczego sobie tak nie życzą, jak mierzyć się z Francuzami, i po wszystkich ulicach słychać wojenne pieśni. Dej miał oświadczyć, że w razie oblężenia kobiety będą wewnątrz kraju posłane.

Francyja.

Król raczył wdowéj Jenerała Lejtnanta Duroc (córce Margr. Almenara) przeznaczyć dożywotnią pensyją.

Król, na prośbę P. Guernon de Ranville, złagodził karę wymierzoną przeciw P. Lepelletier, Jerentowi *Journal du Calvados*, z powodu obrazy tegoż Ministra w tymże Dzienniku zamieszczonéj.

Postanowienie król. przepisuje, że wdowy członków Uniwersytetu, które przynajmniéj od lat pięciu poszły za mąż, a których mężowie zejdą z tego świata po d. 1. Lipca 1830, będą mogły otrzymać pensyje.

Postanowienie król. przepisuje na nowo środki ostrożności przeciw pęknieniu kotłów parnych do machin parowych używanych. Przestąpienie tych przepisów pociągnie za sobą zakaz używania kotła parowego, oprócz kar, które sąd wymierzy za wypadek nieszczęśliwy z tego powodu.

Monitor z dnia 6. Kwietnia zawiera bardzo obszerne postanowienie królewskie z 7 tytułów złożone, dotyczące się składu królewskiego korpusu marynarki inżynijerów.

Wszystkie gazety paryzkie czynią uwagi nad królewskiem postanowieniem, które trzech Prefektów departamentowych z urzędu składa, dwóch pensyjonuje, jednego gdzie indziéj umieszcza, a pewną liczbę innych na inne miejsca przenosi. Gazety oppozycyjne ganią te odmiany, atoli zdają się być zadziwione małą tychże liczbą, w porównaniu téj, jaką już wprzód były zapowiedziały.

Te same pisma okazują także nieukontentowanie z król. postanowienia, które uwalnia od służby Jeneralnego Dyrektora opłat wpisów i podatków niestałych P. Calmont, ponieważ jako deputowany z prawego środka, głosował za adresem.

Gazety Paryzkie jeszcze ciągle zajęte są pytaniem, czyli i kiedy druga Izba będzie rozwiązaną. *Gazette de France* zapewnia, że rozwiązanie nie jest wątpliwe.

Gazette de France z dnia 9. Kwietnia donosi: „Xiążę Leopold zjechał do Paryża. Towarzyszy mu tylko dwóch Sekretarzy, Anglik i Grek. Ostatni ma być bardzo uczony człowiek, który pobierał nauki w Europie i doskonale zna interesa i potrzeby swojego kraju. Xiążę zamyśla bawić w Paryżu dni czternaście, lub trzy tygodnie. Nic nie mówią o jego podróży do Niemiec, o któréj *Sun*, udzielając wiadomość o wsiadaniu Xięcia na okręt w Dower, był namienił: Xiążę Leopold pojedzie znowu z Paryża do Londynu, aby ukończył przygotowania do swojéj podróży do Grecyi. Eskadra, na któréj Xiążę tamże popłynie, ma być w pierwszych dniach Lipca gotową do odpłynienia.“ — *Journal du Commerce* pisze: „Xiążę Leopold, opuściwszy Londyn w d. 5. o godz. 8. rano, przybył tego samego dnia o godzinie 8. wieczorem do Kaletu, z kąd dnia następującego pojechał daléj, a dnia 7go około godziny 9éj stanął w Paryżu i wysiadł w hotelu *des Princes*, przy ulicy Richelieu. O godzinie 11. Xiążę Orleański odwiedził przyszłego władzcę Grecyi. Szczególniéjszym przypadkiem mieszka Pan Eynard w tym samym domu. Orszak jego składa się z jednego Adjutanta Sir Hanry Seton, i czterech służących.“

W d. 6. Marca odprawiony został uroczysty pogrzeb Marszałka Gouvion St. Cyr, na którym znajdowało się cztéry batalijony piechoty, Marszałkowie, Jenerałowie i t. d. Xiążę Treviso, Jenerał Lamarque, jakoteż Margrabia Jaucourt, mieli mowy nad grobem.

Według *Journal des Debats* miał P. Villèle d. 12. Paryż opuścić, kilka dni u swojego zięcia P. Neuville na wsi w Normandyi przepędzić, a potém przez Paryż powrócić do Touluzy.

Jenerał Desprez, szef sztabu wyprawy algierskiéj i Jenerał Tholose, Podszef sztabu jeneralnego, wyjechali w d. 6. b. m. do Toulonu.

Z Toulonu donoszą, iż Admirał Rosamel przybył tamże w d. 1. Kwietna z Nawarynu na okręcie linijowym Trident.

Akademija Francuzka, która niedawno wybrała na swojego Członka Hr. Segur, znanego zaszczytnie jako autora, odprawiła przed kilką dniami posiedzenie, na którem przybrała znowu nowego Członka znanego poetę P. de Lamartine. Pul-

kownik Bory de St. Vincent, Dyrektor wyprawy umiętności do Morei, stósownie do życzenia swojego umieszczony został przez Ministra wojny przy wojsku przeciw Algierowi jako Oficer od służby.

P. Michaud, znany autor historyi Krucyjaty, i jeden z głosowych współpracowników *Quotidienne* udał się w dniu 2. Kwietnia na wschód (przez Konstantynopol do Jerozolimy).

Marg. Almenara Minister skarbu pod Józefem Buonaparte, wyjechał z Paryża do Madrytu, dokąd jak mówią został przez rząd swój wezwany.

Izba handlowa Strasburgska otrzymała w d. 5. Kwietnia od Jeneralnego Dyrektora cła urzędowe doniesienie z d. 27. Marca, podług którego surowy i na młynie urządzony jedwab włoski do Anglii przeznaczony, będzie mógł po dopełnieniu formalności, przez Francyją na Strasburg i do Kaletu jako towar transitowy, być prowadzony.

W obudwóch już namienionych sprawach przeciwko *National* i *Globe* zapadł pod d. 3. b. m. wyrok w sądzie policyi poprawczéj. *National* uznany został za winnego z powodu zamachu na prawo, mocą którego Król dał konstytucyją, na konstytucyjną władzę Króla i porządek następstwa tronu, w artykule przez niego umieszczonym, jakoteż z powodu drugiego artykułu, w którym przez fałszywe podanie o wojskowych demonstracyjach, jakie zajść miały na dniu prorogacyi i o zamierzonych korzyściach dla pułku Szwajcarów, starał się wzbudzić nienawiść przeciw rządowi król., został skazany na dwumiesięczne więzienie i karę pieniężną 1000 fr. (najmniejszą karę prawem przepisaną). Wydawca *Globe* został także uznany za winnego zaczepki porządku następstwa tronu, tudzież za poduszczanie do nienawiści i pogardy rządu królewskiego, i podług tego skazany na czteromiesięczne więzienie i 2000 fr. kary pieniężnéj. Od innych punktów oskarzenia, np. zaczepki konstytucyjnych praw Króla, wezwania do zbrodni przeciw niemu i jego rodzinie, został *Globe* uwolniony, przyczém sąd jednakowo oświadczył, że skreślenie jego zdarzeń restauracyi tak jest nieprzyzwoite w wyrazach, jak nierzetelne względem faktów i że twierdzenie: „Król rządzi, ale nie panuje“ zawiera fałszywą i niebezpieczną teoryją.

List z d. 30. Marca przez *Courrier français* umieszczony, mówi: Rząd zdaje się szczególniéj czuć potrzebę znaczniejszéj liczby statków parnych. Oprócz 7 rządowych mających być do wyprawy użytych, najęto jeszcze innych siedm, które kupcy Marsylscy budują, a które do końca Kwietnia mają być gotowe. Okazało się, że statek parny może odbyć podróż z Toulonu do Algieru nie spełna w 20 godzinach; — do tego jeszcze jest ta korzyść, że gdy wiatr pędzi mocno okręt ku brzegom, statek parny może go wziąć na liny i znowu na otwarte morze wyprowadzić. Wysłane z Paryża 20 milijon. fr. już tu w części nadeszły. Delfin odprawi tu przegląd siły lądowéj i morskiéj, i znajdować się będzie na obrotach floty. Według pewnych wiadomości flota rossyjska nie opuściła jeszcze morza środziemnego. Może zechce być obecną działaniom francuzkim.“

List prywatny z Marsylii donosi: „Mówią tu powszechnie, że wojsko przeciw Algierowi mające być użyte, złożone będzie w sposobie następującym: 36 batalijonów piechoty linijowéj, każdy nominalnie 800, istotnie zaś 720 ludzi, bardzo mało jazdy, najwięcéj 300 pikinijerów, 1600 artylerzystów, którzy po wylądowaniu wzmocnieni będą jeszcze 400 artylerzystami marynarki. 1500 ludzi wojska inżynijerii i 2000 żołnierzy pociągowych. Spodziewają się, iż użytych będzie 4000 koni i mułów, a P. Selliere zbiera okręty przewozowe, aby przewieźć 900 do 1000 wołów. Działa oblężnicze jak się zdaje, tak są wyznaczone: 30 szesnasto- do dwudziesto czterechfuntowych, 30 moździerzy, czyli granatników mających w wylocie 8 do 10 cali w przecięciu, 5 bateryj polowych, każda po 4 osmiofuntowych dział i 2 pięciocalowych granatników; bateryja odwodowa 4 dwunastofuntowych i 2 sześciocalowych granatników. Każdy szeregowy otrzyma dwa wory, tak zwane wory ziemne, które po wylądowaniu ma napełnić, aby oraz miał niejako przedpiersień dla siebie, które później użyte będą do robót oblężniczych; artylerzyści prowadzić będą potrzebne narzędzia. Nadchodzą tu codziennie wozy z kołdrami, czapkami bawełnianemi, bielizną, łóżkami żelaznemi, materacami i innemi nieprzeliczonemi rzeczami. Pomiędzy zamówionemi w Marsylii materyjałami, jakoto: beczkami, sprzętami kuchennemi i t. d. znajduje się mnóstwo wapna, co okazuje, że albo będą nowe wnosić budowy, lub stare naprawiać. Codziennie bardziéj widać niedostatek furażów.“

Z Toulonu donoszą pod d. 31. Marca, iż okręt lekki przez Prefekta morskiego do rozpoznania brzegów afrykańskich wysłany, przywiózł wiadomość, że okolica Torre Chica jest najkorzystniejszą do wylądowania 10,000 ludzi; wysłano jeszcze na nowo galiotę Afrykanin z Oficerem morskim dla uczynienia dokładniejszego śledztwa, które trzeba w nocy przedsięwziąć, aby ujść czujności bateryj algierskich. Przeciw-Admirał Mallet, Major jeneralny floty, zjechał w d. 30. wieczorem do Marsylii. W Lugdunie budują dla wyprawy drewniane baraki i oznaczają belki nu-

merami, tak, że je można rozebrać i znowu złożyć.

Włochy.

W d. 2. Kwietnia umarł w Rzymie Dziekan Kollegijum Kardynałów Giulio Maria della Somaglia. Urodził się w 1742 r. w Piacenzy i w 1795 r. otrzymał od Papieża Piusa VI. purpurę.

Hiszpanija.

Podług tabelli w Monitorze umieszczonéj, a przez P. Aguado bankiera Dworu hiszpańskiego podpisanéj okazuje się, że z wieczystych rentów umorzono od 1. Stycznia do 31. Marca 1830 r. 5470 twardych piastrów, czyli 29,538 fr. rentów, które w frank. kosztowały 401,390 fr. 37 cent. Rezultat ten dodawszy do pierwéj umorzonych wieczystych rentów, czyni ogółem 50,830 twardych piastrow, czyli 274,482 fr. w rentach, które frankami kosztowały 2,786,712 fr. 67 cent.

Królestwo Obojéj Sycylii.

Król Jmć Bawarski, który w dniu 25. Marca wieczorem przybył do Neapolu, opuścił to miasto dnia następującego rano o godzinie 8. i pojechał lądem do Miniscola (na przylądku messeńskim); tu zastał Król Jmć szalupę, na którą wsiadłszy popłynął do miasta Lacco na wyspie Ischia, blisko 10 mil odległego. O godzinie 3 1/2 z południa Król Jmć przybył tamże i zajął mieszkanie w domu Don Tomasza Siani. Lacco ma się szczególniéj dobrém powietrzem odznaczać.

Ameryka.

Podług ostatnich wiadomości z Nowego Yorku z dnia 3. Marca przez Angliją odebranych, przybył Boliwar do Bogoty. Paketbot: Hope, który do Londynu zawinął, przywiózł gazety i listy z Buenos Ayres do dnia 15. Stycznia. Podług tych stał Jenerał Paez we 3 do 4000 ludzi o kilka mil od Kordowy, a wojsko kolumbijskie było w prowincyi Catamarka, usiłujące widocznie unikać spotkania się z większą siłą Jenerała Paez. Z Buenos Ayres wysłano Komissarzy, aby o ile być może, pojednać strony naprzeciw siebie stojące, wszelako wątpią, aby się ten zamiar udał, i sądzą, iż rzecz pospolita Buenos Ayreska i Santa-Fé wdadzą się zbroyną ręką w tę sprawę. Rządy pomienionych rzeczy pospolitych zdają się być tego przekonania, iż dopóki ich sąsiedzi nie będą w zgodzie, własna ich spokojność nie będzie miała stałéj i trwałéj podstawy.

Wiadomości handlowe.

— *Z Poznania d.* 8. *Kwietnia.* —

Pszenicy szeffel 1 tal. 17 śr. gr., żyta 28 śr. gr., jęczmienia 22 śr. gr., owsa 17 śr. gr., grochu 1 tal., ziemniaków 12 śr. gr., siana cent. à 100 ff. 26 śr. gr.

— *Z Gdańska d.* 20. *Kwietnia.* —

Ceny zboża utrzymują się ciągle, lecz piękna pszenica jest w tak małéj ilości, że większa część zleceń nie może być uskuteczniona. Od ostatniego Czwartku sprzedano tylko 1) z magazynów 210 łasztów po 365 do 400 złpr., 2) z nowych transportów 77 łaszt. po 300 do 415 złpr.

— *Z Szczecina d.* 6. *Kwietnia.* —

Pszenicy zakupiono wiele partyj w cenie podwyższonéj po 58, 60 i 64 talary, gdy tymczasem inne rodzaje zboża nie miały wcale stosunkowego pokupu; żyto jednakże znalazło odbyt.

— *Z Amsterdamu d.* 3. *Kwietnia.* —

Targ wczorajszy był wcale niepokupny, sprzedano jednakże po następujących cenach: 125 ff. pstrokratą polską pszenicę za 290 złt. h., 121 ff. takąż samą pszenicę po 272 zł. h., 123 ff. czerwono pstrokatą także polską po 285 zł. h.

— *Z Londynu d.* 30. *Marca.* —

Mieliśmy znaczny dowóz wszelkiego zboża i mąki w zeszłym tygodniu, a wczoraj piękny dobór prób. Piękna pszenica utrzymała się przy dawniejszéj cenie, ale średnie gatunki były ofiarowane w niższych cenach, a jednak nie znalazły kupca. Sprzedaż jęczmienia także się pomyślnie nie udawała. Owsa było dostatkiem ale nie miał kupca.

— *Z tamtąd d.* 2. *Kwietnia.* —

W zbożu mieliśmy znaczny dowóz. Pszenica nie wiele miała pokupu, ale jednak nie spadła. Owies był dosyć szukanym, i pozostał przy dawnych cenach. W tym tygodniu przywieziono pszenicy z Anglii 7100 kw., z zagranicy 350 kw.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś, na powszechne żądanie: *Der Barbier von Sevilla.* Grosse komische Oper in 2 Akten.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.